



Dane pasażerów linii lotniczych

- 1) **Bezprecedensowe ograniczenie prywatności wszystkich Europejczyków**
- 2) **Europejski program wykorzystywania danych pasażerów linii lotniczych do walki z przestępczością**

Komisja Europejska przygotowała projekt dyrektywy, która ma określać ramy prawne wykorzystywania danych pasażerów linii lotniczych (tzw. dane PNR) w celu zapobiegania terroryzmowi i poważnej przestępczości. Ta inicjatywa wzbudza duże emocje oraz szczególne zainteresowanie organizacji broniących swobód obywatelskich w Unii Europejskiej. Projekt w lutym 2011 r. trafił do Parlamentu Europejskiego.

Do tej pory Unia Europejska nie dysponowała własnym programem wykorzystywania danych PNR, natomiast przekazywała je Stanom Zjednoczonym na podstawie odpowiedniej umowy (przyjęta przez Parlament Europejski po długiej debacie w kwietniu 2012 r.). Ta inicjatywa wzbudza nie mniejsze kontrowersje niż kolejne umowy negocjowane z USA. Ostateczny kształt systemu, który umożliwi przechowywanie i przetwarzanie danych dotyczących każdej osoby podróżującej na terenie Unii Europejskiej oraz profilowanie obywateli na masową skalę, będzie testem nie tylko dla europejskiego standardu ochrony prywatności, ale także dla praktycznego rozumienia fundamentalnej zasady swobodnego przepływu ludzi.

Poniżej przedstawiamy podstawowe informacje dotyczące procesu legislacyjnego oraz najważniejsze z perspektywy obywateli argumenty, przemawiające za podjęciem tego tematu.

Proponowany akt prawny: Dyrektywa w sprawie wykorzystywania danych dotyczących przelotu pasażera w celu zapobiegania przestępstwom terrorystycznym i poważnej przestępczości, ich wykrywania, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie i ich ścigania („dyrektywa PNR”) – 2011/0023(COD)

Komisarz odpowiedzialna: Cecilia Malmström

Komisje pracujące nad projektem w Parlamencie Europejskim: LIBE, AFET, TRAN

Czym są dane PNR i do czego będą wykorzystywane?

Dane PNR (Passenger Name Records) to dane o pasażerach zbierane zwyczajowo przez linie lotnicze w celach komercyjnych. Do tej kategorii zalicza się m.in. imię, nazwisko, adres e-mail, telefon, trasę podróży, formę płatności za bilet, numer karty kredytowej, informację o bagażu czy wspólnej rezerwacji. Dane PNR mogą zawierać także dane wrażliwe, takie jak preferencje dotyczące posiłku serwowanego na pokładzie samolotu (ujawniające przekonania religijne) czy szczegóły dotyczące rezerwacji hotelowych (ujawniające orientację seksualną, relacje intymne itp.).

Dane PNR mają być rutynowo przechowywane przez okres 5 lat (to dłużej niż obecnie przechowuje się dane telekomunikacyjne na potrzeby walki z poważną przestępczością) i wykorzystywane do tworzenia szczegółowych profili wszystkich osób podróżujących na terenie Unii Europejskiej. Z czasem system PNR ma objąć także szybkie koleje, które korzystają z podobnego systemu rezerwacji.

W czym problem?

- Komisja Europejska nie wykazała potrzeby stosowania systemów opartych na wykorzystywaniu danych PNR do walki z przestępczością terrorystyczną oraz poważną przestępczością (w tym transgraniczną). Tym samym projekt dyrektywy nie spełnia kryteriów niezbędności, konieczności i proporcjonalności.
- Projekt zawiera bardzo szeroki katalog przestępstw, w przypadku których można będzie korzystać z danych PNR, w naszej opinii wykraczający poza cele dyrektywy, czyli zapobieganie terroryzmowi i poważnej przestępczości.
- Projekt stwarza poważne zagrożenie dla ochrony prywatności, jakim jest przyzwolecie na automatyczne i prewencyjne profilowanie wszystkich pasażerów.
- Projekt wprowadza bezprecedensowy w Unii Europejskiej okres zatrzymywania danych o charakterze komercyjnym dla celów związanych z bezpieczeństwem, przy czym ograniczenie tego okresu do 5 lat jest pozorne – nie uwzględnia czasu przechowywania danych już udostępnionych innym państwom.

Analogiczne zastrzeżenia zostały podniesione także przez Europejskiego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz Grupę roboczą ds. ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych (tzw. Grupa Robocza art. 29). W związku z tym uważamy, że projekt dyrektywy w sprawie wykorzystywania danych PNR powinien zostać albo zablokowany, albo gruntownie zmieniony, z uwzględnieniem brakujących w nim obecnie gwarancji ochrony praw obywatelskich.

Fundacja Panoptykon (www.panoptykon.org) działa na rzecz ochrony praw człowieka w kontekście rozwoju tego, co określamy mianem "społeczeństwa nadzorowanego". Bada zagrożenia dla prywatności, które wiążą się m. in. z coraz większymi i lepiej zintegrowanymi bazami danych, monitoringiem wizyjnym, inwazyjnymi metodami kontrolowania czasu pracy, nowymi środkami bezpieczeństwa w miastach i na lotniskach, kolejnymi próbami kontrolowania przepływu informacji w Internecie i rejestrowania codziennej aktywności obywateli. Organizacja powstała w kwietniu 2009 r. Należy do Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych i European Digital Rights Initiative.